

Rząd majstrował przy ustawie covidowej, aż ją popsuł

2 grudnia 2020

„Kompromitacja” – tak o przejrzystości i porządku w ustawie covidowej mówią specjaliści od procesu legislacyjnego. Projekt, który zajmował ekipę Jarosława Kaczyńskiego przez ostatni miesiąc tak intensywnie, że został opublikowany w „Dzienniku Ustaw” z miesięcznym opóźnieniem, w swojej ostatecznej wersji zawiera poważny błąd. Konsekwencją może być bezkarność osób łamiących obostrzenia epidemiologiczne.[S]

Problem jest poważny, bo w podpisanej przez prezydent i opublikowanej w sobotę ustawie nie znalazł się zapis o sankcjach za niestosowanie się do nakazów i zakazów epidemicznych, za co zgodnie z art. 48a ustawy o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi grozi nawet 30 tys. zł kary. Tymczasem ustawa covidowa w jej ostatecznej wersji zawiera nowe brzmienie art. 48a, bez zawarcia informacji, że zmiana została wprowadzona. Nowy art 48a nie mówi o karach, a o czymś zupełnie innym – nadaniu ratownikom medycznym podległym MON kompetencji do pobierania wymazów w celu wykonania testów na koronawirusa. Zapis ten nie jest w najmniejszym stopniu kontrowersyjny, jednak sposób jego wprowadzenia budzi wątpliwość co do ważności poprzedniego zapisu.[S]

Według dr Wojciecha Górskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego nie jest jasne, czy sanepid wciąż dysponuje podstawą prawną niezbędną do karania obywateli łamiących obostrzenia. W opublikowanej w sobotę ustawie znalazł się nowy art. 48a dotyczący nadania ratownikom medycznym podległym MON kompetencji do pobierania wymazów w celu wykonania testów na koronawirusa. Doktor Wojciech Górski z Uniwersytetu Jagiellońskiego zwraca uwagę, że podaje to w wątpliwość możliwość nakładania kar przez sanepid na podstawie

wcześniejszego art. 48a. „Nie mogą istnieć dwie takie same jednostki redakcyjne, które będą miały inne znaczenie w zależności od tego, który organ je stosuje. Dodanie nowego art. 48a uchyliło stary” – mówi w rozmowie z portalem „Forsal” prof. Kazimierz Bandarzewski, którego zdaniem dopóki ustawodawca nie naprawi przepisów, to nakazy i zakazy epidemiczne będą obowiązywać, ale bez możliwości nałożenia kar pieniężnych za ich nieprzestrzeganie.[S]

Z kolei według opinii Ewy Polkowska, prezes Polskiego Towarzystwa Legislacji (PTL), dotychczasowe prawo nadal obowiązuje, mimo błędu popełnionego przez ustawodawcę. – Polecenie nowelizacyjne mówi, że po art. 48 dodaje się art. 48a w brzmieniu. Gdyby świadomy i racjonalny ustawodawca chciał usunąć już istniejący art. 48a, wówczas polecenie nowelizacyjne brzmiałoby „art. 48a otrzymuje brzmienie” – wyjaśnia prawniczka.[S]

W polskim prawie, dzięki niechlujstwu przedstawicieli partii noszącej nazwę „Prawo i Sprawiedliwość” mamy więc dwa różne brzmienia tego samego artykułu tej samej ustawy. Jak będą to interpretować sądy? Praktyka w polskim prawie jest taka, że w razie błędów legislacyjnych, zapadają orzeczenia na korzyść osoby oskarżonej. „Obywatel, do którego stosuje się art. 48a, nie musi znać – i nie zna – wszystkich meandrów techniki legislacyjnej. Może dojść do wniosku, że skoro ukazał się nowy art. 48a, to zastąpił on stary. W rezultacie może dojść do usprawiedliwionego błędu co do tego, czy dany czyn jest nadal zakazany pod groźbą kary pieniężnej. Tymczasem prawo, zwłaszcza represyjne, musi być przejrzyste i jasne dla wszystkich” – tłumaczy dr Mikołaj Małecki z Uniwersytetu Jagiellońskiego.[S]

Ustawa covidowa została uchwalona przez większość sejmową, z uwzględnieniem poprawek Senatu, miesiąc temu. Projekt zawierał jednak m.in. przyznanie wszystkim pracownikom służby zdrowia pracującym przy epidemii Covid19 100 proc. dodatku do pensji. Stanowisko rządu było inne – wicepremier Kaczyński grzmiał po

głosowaniu z mównicy, zarzucając Lewicy, która poprawkę zgłosiła, że chce doprowadzić budżet państwa do ruiny. Część jego podwładnych zagłosowała za ustawą przez pomyłkę. Stąd też ustawa, przy złamaniu prawa, zwyczaju i procedur, nie była publikowana w Dzienniku Ustaw przez miesiąc, aż większość sejmowa uchwaliła kolejną ustawę, odbierającą wydatek. Prezydent Duda podpisał oba dokumenty w sobotę, tego dnia zostały one również opublikowane w DU.[S]

Nie wiadomo, czy nakaz zasłaniania ust i nosa przez osoby zdrowe i nie podejrzane o zachorowanie jest już legalny. Wątpliwości ma Kancelaria „Lega Artis”, której wypowiedź z „Facebooka” przytaczamy poniżej.[WM]

„W związku z tym, iż łatwej nam będzie to opublikować niż każdemu z osobna pisać to w odpowiedzi na zapytanie poniżej wskazujemy, iż ustawa maseczkowa opublikowana w dniu 27 listopada w „Dzienniku Ustaw” w dalszym ciągu narusza (moim zdaniem rażąco) Art. 31 ust 3 Konstytucji RP (gdyż nakaz zasłaniania ust i nosa uznać należy za ograniczenie w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób, a ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw), Art. 39 Konstytucji RP (ponieważ nikt nie może być poddany eksperymentom medycznym, do jakiego można zaliczyć zasłanianie ust i nosa, gdy nie wyraża na to zgody), Art. 40 Konstytucji RP (ponieważ uznać należy, iż jest to poniżające traktowanie ludzi, szczególnie tych, którzy nie mogą, z uwagi na przeciwwskazania medyczne wskazanych w tych rozporządzeniach, zakrywać usta i nos), Art. 228 ust.1-7 i art 233 Konstytucji RP (ponieważ, wszelkie tak daleko idące ingerencje w prawa i wolności obywatelskie powinny być wprowadzane w okolicznościach jednego ze trzech stanów nadzwyczajnych. Warto w tym miejscu dodać, że w przypadku ilości obostrzeń, jakie

wprowadziła nam w związku z pandemią RM, aby nakazy i zakazy oraz obostrzenia, jakie obecnie są bezprawnie przez władzę wykonawczą wobec nas stosowane musiałyby być ogłoszony wyłącznie stan wyjątkowy).[FB]

Nie sposób w tym miejscu już na samym końcu naszego postu wspomnieć, iż zgodnie z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba, że Konstytucja stanowi inaczej, a zatem sądy powszechne i administracyjne mogą w indywidualnych sprawach odmówić zastosowania sprzecznych z Konstytucją RP rozwiązań ustawowych dla oceny w wyroku sądowym zachowania konkretnego obywatela RP.[FB]

W tym miejscu należy również powołać najważniejsze wyroki i postanowienia Sądów w zakresie bezprawnego ograniczania naszej wolności przez rządzących: Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w sprawie IV W 455/20, Sądu Rejonowego w Rzeszowie w sprawie II W 539/20, Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w sprawie V W 1083/20, Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w sprawie V W 1847/20, Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w sprawie V W 2077/20, Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w sprawie V W 2757/20, Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w sprawie V W 2519/20 i Sądu Rejonowego w Kościanie w sprawie II K 71/20.[FB]

Przypominamy jednocześnie, iż ustawa maseczkowa opublikowana w dniu 27 listopada jest przepisem martwym gdyż zgodnie z jej znowelizowanym art. 46b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 roku o zapobieganiu (...) ustawodawca dodał do niego ust 13 i tak to teraz brzmi: „Art. 46b. W rozporządzeniu, o którym mowa w art. 46a, można ustanowić: 13) nakaz zakrywania ust i nosa, w określonych okolicznościach, miejscach i obiektach oraz na określonych obszarach, wraz ze sposobem realizacji tego nakazu”. Niestety ustawodawca do chwili obecnie nie wydał stosowanego rozporządzenia, o jakim wspomina w ust. 13 art. 46b a Rozporządzenie z dnia 26 listopada 2020 roku nie może być zastosowanie do nowej ustawy gdyż nie uwzględnia poprawek, jakie wprowadzono w jej nowelizacji.[FB]

Zatem wniosek z tego, jaki nadal żyjemy jak do tej pory. Nie przyjmujemy mandatów i korzystamy ze starych przepisów prawa. Przypominamy, że w przypadku gdyby przyjęli Państwo mandat w ciągu 7 dni od otrzymania mandatu karnego można złożyć wniosek o jego uchylenie do właściwego sądu rejonowego. Zatem nadal nie należy przyjmować mandatów gdyż są one bezprawne.[FB]

A co w przypadku, gdy mandatu nie przyjmiemy? Na początek otrzymanie Państwo wezwanie do wstawiennictwa się na czynności procesowe do KPP wówczas należy bezwzględnie zająć stanowisko, co do zarzutu wynikającego z wezwania na podstawie art. 54 par. 7 kpow lub osobiście wstawiając się na wezwania i składając wyjaśnienia. Sprawa trafi do sądu właściwego dla miejsca popełnienia wykroczenia. Jeżeli Sąd wyda bez naszego udziału wyrok nakazowy, to istnieje możliwość złożenia sprzeciwu od wyroku nakazowego (termin 7 dni). Jednocześnie wraz ze sprzeciwem można wnosić o skierowanie sprawy na posiedzenie i umorzenie postępowania. Sąd może też poinformować o wszczęciu postępowania i doręczyć odpis wniosku o ukaranie. W tej sytuacji możliwe jest złożenie samego wniosku o skierowanie sprawy na posiedzenie celem rozważenia umorzenia postępowania. Jeśli mimo to sąd będzie prowadził postępowanie dowodowe to należy ustalić, czy dana osoba była chora lub podejrzana o zachorowanie.[FB]

Pragniemy również przypomnieć o tym, że strefy czy też w chwili obecnej strefa czerwona na terenie całej RP i obostrzenia z niej wynikające są bezprawne gdyż godzą w konstytucyjne prawo wolności obywateli w przypadku, gdy nie jest ogłoszony stan wyjątkowy".[FB]

Wicepremier Jarosław Gowin zagroził karami dla właścicieli hoteli i innych miejsc, do których Polacy udają się na fałszywe wyjazdy służbowe, aby obejść ograniczenia, związane z epidemią koronawirusa. Zgodnie z wprowadzonymi przez rząd ograniczeniami, od 7 listopada przynajmniej do 27 grudnia hotele i placówki gastronomiczne są zamknięte dla gości. Wyjątek stanowią jedynie podróże służbowe.[SN]

W ocenie wicepremiera Jarosława Gowina wielu Polaków wykorzystuje tę furtkę i aby ominąć zakaz przemieszczania się i przebywania w hotelu, udaje się na fałszywe wyjazdy służbowe. W związku z tym w hotelach i lokalach mają rozpocząć się kontrole, a przedsiębiorców, którzy łamią obowiązujące ograniczenia, czekają kary. „Będą kontrole od dzisiaj. Mówię to z wielkim żalem, a także z nadzieją, że do tej sytuacji nie dojdzie” – mówił Jarosław Gowin. Wicepremier zaapelował też do przedsiębiorców o przestrzeganie obowiązujących przepisów. „Inaczej muszą się liczyć nie tylko z mandatami, z karami finansowymi, ale także zawieszeniem pomocy, która opiewa łącznie na kwotę ok 40 mld zł” – zapowiedział Jarosław Gowin.[SN]

W ocenie przedsiębiorców obecne przepisy nie są jednak jednoznaczne i w przypadku kontroli która wykaże naruszenie, nie wiadomo, kto powinien zostać ukarany – przedsiębiorca, pracownik hotelu czy sam klient, który udawał, że jest na wyjeździe służbowym.[SN]

Tymczasem, jak informuje RMF FM, zapowiadane przez premiera Mateusza Morawieckiego Korzyści z oddawania przez ozdrowieńca osocza póki co pozostają tylko obietnicami. Przypomnijmy, premier obiecywał w zeszłym tygodniu ulgę podatkową na darowiznę, dodatkowe dwa dni wolne od pracy, ulgi na transport oraz pakiet konsultacji medycznych dla tych, którzy pokonali koronawirusa i zdecydują się na oddanie swojego osocza. Jak ustalił jednak reporter RMF FM, póki co nie jeszcze projektu rozporządzenia w tej sprawie. Tymczasem wypowiedź premiera z ubiegłego tygodnia sugerowała, że zapowiadane ulgi już funkcjonują. „Można korzystać i z ulgi podatkowej PIT, tzw. ulgi na darowizny, 2 dni wolne od pracy, a także ulgi na transport kolejowy czy miejski, jak również pakiet konsultacji medycznych” – mówił premier Morawiecki. Takie słowa premiera mogły wprowadzić ludzi w błąd. Resort zdrowia poinformował, że póki co faktycznie nie ma możliwości korzystania z wymienionych przez premiera ulg, prace nad projektem ustawy w

tej sprawie jeszcze trwają i są na ukończeniu.[SN]

Autorstwo: Piotr Nowak [S], Kancelaria „Lega Artis” [FB],
Sputnik [SN]

Źródła: [Strajk.eu](#) [S], [Facebook.com](#) [FB], pl.SputnikNews.com
[\[1\]](#) [\[2\]](#) [SN]

Kompilacja 4 wiadomości: WolneMedia.net